

czwartek, 15.05.2025

## Orędziu na 62. Światowy Dzień Modlitw o Powołania

### Pielgrzymi nadziei: dar życia

*Drodzy Bracia i Siostry!*

W tym 62. Światowym Dniu Modlitw o Powołania pragnę zwrócić się do was z radosną i dodającą otuchy zachętą, abyście byli pielgrzymami nadziei ofiarując z hojnością swoje życie.

Powołanie jest cennym darem, który Bóg zasiewa w sercach, wezwaniem do wyjścia poza siebie, aby podjąć drogę miłości i służby. A każde powołanie w Kościele – czy to do życia jako osoba świecka, czy do posługi wynikającej ze święceń, czy też do życia konsekrowanego – jest znakiem nadziei, jaką Bóg żywi wobec świata i każdego ze swoich dzieci.

W naszych czasach wielu młodych czuje się zagubionych w obliczu przyszłości. Często doświadczają niepewności co do perspektyw pracy, a jeszcze głębiej, kryzysu tożsamości, który jest kryzysem sensu i wartości, a zamęt cyfrowy sprawia, że staje się on jeszcze trudniejszy do przejścia. niesprawiedliwość wobec słabych i ubogich, obojętność egoistycznego dobrobytu, przemoc wojny, zagrażają planom dobrego życia, które pielęgnują w swoich sercach. Jednak Pan, który zna serce człowieka, nie porzuca w niepewności; wręcz przeciwnie, chce wzbudzić w każdym świadomość, że jest on miłowany, powołany i posłany jako pielgrzym nadziei.

Z tego powodu my, dorośli członkowie Kościoła, a zwłaszcza pasterze, jesteśmy przynaglani do przyjęcia, rozeznania i towarzyszenia drodze powołaniowej nowych pokoleń. A wy, młodzi, jesteście wezwani do bycia protagonistami, a jeszcze lepiej współprotagonistami wraz z Duchem Świętym, który wzbudza w was pragnienie uczynienia z życia daru miłości.

*Podj?cie w?asnej drogi powo?ania*

Drodzy młodzi, „wasze życie nie jest «w międzyczasie». Jesteście teraz Boga” (Posynod. adhort. apost. *Christus vivit*, 178). Trzeba sobie uświadomić, że dar życia domaga się hojnej i wiernej odpowiedzi. Spójrzcie na młodych świętych i błogosławionych, którzy z radością odpowiedzieli na wezwanie Pana: św. Róża z Limy, św. Dominik Savio, św. Teresa od Dzieciątka Jezus, św. Gabriel od Matki Bożej Bolesnej, św. Carlo Acutis, błogosławiony – a wkrótce święty – Pier Giorgio Frassati i wielu innych. Każdy z nich przeżywał swoje powołanie jako drogę do pełni szczęścia, w relacji z żywym Jezusem. Kiedy słuchamy Jego słowa, pałają w nas serca (por. *?k* 24, 32) i odczuwamy pragnienie poświęcenia naszego życia Bogu! Wówczas chcemy odkryć, w jaki sposób, w jakiej formie życia możemy odwzajemnić miłość, którą On jako pierwszy nam ofiarowuje.

Każde powołanie, dostrzeżone w głębi serca, sprawia, że kiełkuje odpowiedź jako wewnętrzne dążenie do miłości i służby, jako źródło nadziei i miłości, a nie jako dążenie do samorealizacji. Powołanie i nadzieja splatają się więc w Bożym planie radości każdego mężczyzny i każdej kobiety, powołanych osobiście do ofiarowania swojego życia innym (por. Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 268). Wielu młodych stara się poznać drogę, na którą wzywa ich Bóg: niektórzy rozpoznają – często ze zdumieniem – powołanie do kapłaństwa lub życia konsekrowanego; inni odkrywają piękno powołania do małżeństwa i życia rodzinnego, a także do zaangażowania na rzecz dobra wspólnego i do dawania świadectwa wiary wśród kolegów i przyjaciół.

Każde powołanie jest ożywiane nadzieją, która przekłada się na zaufanie Opatrzności. Dla chrześcijanina bowiem, nadzieja jest czymś więcej niż zwykłym ludzkim optymizmem: jest raczej pewnością zakorzenioną w wierze w Boga, który działa w historii [życia] każdej osoby. I tak powołanie dojrzewa poprzez codzienne zaangażowanie w wierność Ewangelii, w modlitwie, w rozeznawaniu, w służbie.

Drodzy młodzi, nadzieja pokładana w Bogu nie zawodzi, ponieważ On prowadzi każdy krok tych, którzy się Jemu powierzają. Świat potrzebuje młodych, którzy byliby pielgrzymami nadziei, odważnych w oddawaniu swojego życia Chrystusowi, pełnych radości z samego faktu, że są Jego uczniami-misjonarzami.

### *Rozeznawanie swojej drogi powo?ania*

Odkrywanie swojego powołania dokonuje się na drodze rozeznawania. Ta droga nigdy nie odbywa się w samotności, lecz rozwija się na łonie wspólnoty chrześcijańskiej i wraz z nią.

Drodzy młodzi, świat popycha was do dokonywania pochopnych wyborów, do wypełniania waszych dni zgiełkiem, uniemożliwiając wam doświadczyć ciszy otwartej na Boga, który przemawia do serca. Miejcie odwagę zatrzymać się, wsłuchać w siebie i zapytać Boga: czego pragnie dla was. Cisza modlitwy jest niezbędna, aby „odczytać” Boże powołanie w swojej historii, i aby dać wolną i świadomą odpowiedź.

Skupienie pozwala zrozumieć, że wszyscy możemy być pielgrzymami nadziei, jeśli uczynimy z naszego życia dar, zwłaszcza w służbie tym, którzy mieszkają na materialnych i egzystencjalnych peryferiach świata. Kto słucha Boga, który powołuje, nie może ignorować krzyku tak wielu braci i siostr, którzy czują się wykluczeni, zranieni, opuszczeni. Każde powołanie otwiera na misję bycia obecnością Chrystusa tam, gdzie najbardziej potrzebne są światło i pocieszenie. W szczególności, wierni świeccy są wezwani do bycia „solą, światłem i zaczynem” królestwa Bożego poprzez zaangażowanie społeczne i zawodowe.

### *Towarzystwo na drodze powo?aniowej*

W tej perspektywie, osoby pracujące w duszpasterstwie i dziele powołań, zwłaszcza kierownicy duchowi, niech nie lękają się towarzyszyć młodym ludziom z nadzieją i cierpliwym zaufaniem Bożej pedagogii. Chodzi o to, aby być dla nich osobami zdolnymi do słuchania i przyjęcia z szacunkiem; osobami, którym mogą zaufać, mądrymi przewodnikami, gotowymi im pomóc, i uważnymi, aby rozpoznać znaki Boga na ich drodze.

Dlatego zachęcam do promowania troski o powołania chrześcijańskie w różnych sferach życia i działalności człowieka, sprzyjając duchowemu otwarciu każdej osoby na głos Boga. W tym celu, ważne jest, aby programy edukacyjne i duszpasterskie zapewniały odpowiednie przestrzenie do towarzyszenia powołaniom.

Kościół potrzebuje pasterzy, zakonników, misjonarzy, małżonków, którzy potrafią z ufnością i nadzieją powiedzieć Panu „tak”. Powołanie nigdy nie jest skarbem, który pozostaje zamknięty w sercu, ale wzrasta i umacnia się we wspólnocie, która wierzy, kocha i pokłada nadzieję. A ponieważ nikt nie może sam odpowiedzieć na Boże powołanie, wszyscy potrzebujemy modlitwy i wsparcia braci i siostr.

Najmilsi, Kościół jest żywy i płodny, gdy rodzi nowe powołania. A świat szuka, często nieświadomie, świadków nadziei, którzy swoim życiem głoszą, że pójcie za Chrystusem jest źródłem radości. Nie ustawajmy zatem w proszeniu Pana o nowych robotników na Jego żniwo, pewni, że On nie przestaje powoływać z miłością. Drodzy młodzi, powierzam wasze podążanie za Panem wstawiennictwu Maryi, Matki Kościoła i powołań. Idźcie zawsze jako pielgrzymi nadziei drogą Ewangelii! Towarzyszę wam moim błogosławieństwem i

proszę, abyście się za mnie modlili.

Rzym, Poliklinika Gemelli, 19 marca 2025 r.

Franciszek